

Jan Charytański

"Werk unserer Erlösung : Predigtreihe über die Feier der Eucharistie", Johann Hofmeier, Regensburg 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 240-241

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wieście na danych biblijnych i patrystycznych, niemniej pragnie tajemnicę Eucharystii ująć językiem człowieka współczesnego, przed wszystkim w oparciu o fenomenologię Husserla. Zaznacza jednak wyraźnie, że chodzi w tym wypadku jedynie o sposób wyrażenia, a nie o właściwą treść. Tę bowiem wyznacza Pismo św. i Tradycja Kościoła.

Zasadniczym momentem pracy de Jonga jest rozróżnienie między symbolem a znakiem. Zdaniem autora znak ukazuje rzeczywistość istniejącą całkowicie poza nim. Natomiast nie można odrywać symbolu od rzeczywistości, z którą jest wewnętrznie związany. Chrystus ustanawiając sakramenty posługiwał się symbolami ogólnoludzkimi, a jednocześnie zabarwionymi kulturą hebrajską. Jak długo w Kościele istniało prawdziwe zrozumienie znaczenia symbolu, tak długo zrozumienie Eucharystii było bliższe Tradycji pierwotnego Kościoła. Toteż autor szkicuje z różnego punktu widzenia w kilku miejscach swej pracy proces utraty w Kościele zrozumienia symbolu. Punkt szczytowy tej ewolucji autor dostrzega w okresie dyskusji z protestantami. Kościół katolicki przeciwstawia się ujęciu Eucharystii w Kościołach ewangelicznych jako czystego symbolu pozbawionego rzeczywistości, podkreśla rzeczywistość, ale na zupełnie innej podstawie niż uprzednie wieki i z pewnym lękiem wobec symbolu. Dopiero w latach dwudziestych naszego wieku rozpoczyna się ponowne odkrywanie rzeczywistości symbolicznej odnośnie do Eucharystii.

Właśnie w chlebie i winie widzi autor naturalne symbole życia ludzkiego, ciała i krwi. Ofiarowanie ich Bogu staje się czynnością symboliczną, ofiarą Kościoła, która łączy się z ofiarą Chrystusa, wydającego siebie Ojcu na zbawienie świata. Udział w tym błogosławionym chlebie i kielichu daje uczestnictwo w ofierze Chrystusa, a jednocześnie w Jego zmartwychwstaniu. Nic zatem dziwnego, że autor ogromną wagę przywiązuje do obrzędu „ofiarowania chleba i wina” (dziś obrzęd „przygotowania darów ofiarnych”) i powołując się przede wszystkim na Ireneusza, ale także na Hipolita, liturgię północnej Afryki i Galii, widzi w procesji z darami ofiarnymi istotny wyraz kapłaństwa wspólnego i udziału w ofierze Chrystusa. Dlatego domaga się reformy tego obrzędu, oderwania go od zbierania tacy, materializującego sam obrzęd.

Autor podkreśla również znaczenie obrzędu mieszania odrobiny chleba konsekrowanego z konsekrowanym winem, wiążąc go wewnętrznie z epiklezą. Tu również domaga się reformy, a mianowicie zbliżenia czasowego obu obrzędów i przebudowania obrzędu mieszania.

Zasługą autora wydaje się być podkreślenie znaczenia rzeczywistości symbolicznej w liturgii. Niemniej uderza pewna jednostronność rozważań prowadząca do podkreślania obrzędów, które mimo wszystko nie wydają się aż tak istotne dla zrozumienia istoty Eucharystii jako ofiary i uczyty. W tym wypadku słuszniejszą wydaje się droga przyjęta przez L. Bouyer, opierającego się przede wszystkim na treści modlitw eucharystycznych w ich historycznym rozwoju. Symbol jest czynnikiem ważnym w liturgii. Nie wydaje się jednak, by można było, opierając się na nim, wytłumaczyć istotę współofiary z Chrystusem.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Johann HOFMEIER, *Werk unserer Erlösung. Predigtreihe über die Feier der Eucharistie*, Regensburg 1970, Verlag Friedrich Pustet, s. 95.

Reforma liturgiczna, postulująca zmianę mentalności wszystkich wiernych, domaga się głębszego przygotowania do uczestnictwa w liturgii, a zwłaszcza w zgromadzeniu eucharystycznym. Duszpasterze jednak sami niejednokrotnie

zostali zaskoczeni wprowadzonymi zmianami, szukają zatem pomocy dla siebie i swych wiernych w zgłębianiu największej tajemnicy Kościoła.

Taką pomocą ma służyć obecnie analizowany tomik. Na treść jego składa się szereg kazań tematycznych przygotowanych do druku przez docenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Würzburgu, Johanna Hofmeiera. Autor najpierw wygłosił je w pewnej parafii na przedmieściu Ratzbyony. Reakcje słuchaczy były natychmiast uwzględniane w następnych kazaniach. Takiej bowiem nazwy używa autor na określenie swych przemówień. Uważa, że obok homilli trzeba utrzymać kazania tematyczne, przygotowujące wiernych do zrozumienia bardziej centralnych zagadnień, a można to osiągnąć jedynie dzięki kazaniom tematycznym, rozciągającym się na pewien określony odcinek czasu.

We wstępie do kazań autor podkreśla wytyczony cel. Zdaniem jego w historii Kościoła zawsze istniała niemal przepaść między ludową pobożnością wiernych a ujęciami teologicznymi. Już w średniowieczu ujęcia sensualistyczne Eucharystii nie odpowiadały dyskusjom teologicznym. Przepaść ta pogłębiła się jeszcze bardziej po Soborze Watykańskim II. Wierni ciągle jeszcze patrzają na Eucharystię zbyt sensualistycznie, jak to dostrzega autor kazań, gdy tymczasem dokumenty soborowe podkreślają żywy związek Eucharystii z życiem człowieka w jego konkretnej sytuacji, z jego pracą zawodową, obowiązkami rodzinnymi itd. Autor pragnie więc podkreślić w swych kazaniach te właśnie postawy duchowe, wynikające z udziału w Eucharystii, pragnie wytworzyć skojarzenie między Eucharystią a różnymi działaniami życia ludzkiego.

Każda homilia zaczyna się od tekstu biblijnego, liturgicznego czy czerpanego z dokumentów soborowych. Teksty te uprzednio były udostępnione słuchaczom kazań. Autor posługuje się często biblijnymi obrazami, określeniami. Kiedy jednak pragnie ich treści przybliżyć słuchaczom budzą się poważne wątpliwości. Obecność Chrystusa, o której tak obficie mówi *Konstytucja o Liturgii Świętej*, według autora polega właściwie na świadomości chrześcijanina, przejętego nauką Jezusa Chrystusa, realizującego Jego wezwania. Obecność uczynku miłości i obecność w słowie czytany jest zupełnie tym samym sposobem obecności. Przeistoczenie dotyczy chleba jedynie jako znaku naszego oddania się Ojcu. Spożywanie chleba konsekrowanego jest tylko znakiem naszego ludzkiego zjednoczenia w jednej nauce Chrystusa i w czynach wzajemnej miłości. Obok więc sformułowań przekonywujących i pobudzających prawdziwą pobożność eucharystyczną napotykaćmy zdania, których nie potrafimy przyjąć za prawdziwe i odpowiadające nauce Kościoła. Szkoda. Książka bowiem mogłaby przynieść wiele owoców w duszpasterstwie eucharystycznym.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Günther WEBER, *Miteinander eins werden. Zur Vorbereitung auf die Eucharistie*. Freiburg-Basel-Wien 1970, Herder, s. 48.

Katecheza ma być wierna Bogu i człowiekowi, jak głosi hasło ostatniego międzynarodowego kongresu katechetycznego. Wydaje się że G. Weber, znany pisarz katechetyczny Niemiec zachodnich i autor analizowanej pozycji, doskonale potrafił utrzymać harmonię obu biegunów.

Książeczka jego, przeznaczona dla dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii św., jest wierna człowiekowi. Na pierwsze miejsce nie wysuwa się w niej usystematyzowana wiedza, ale życie owocne chrześcijanina. Już od pierwszej części, wprowadzającej w zagadnienie Eucharystii, autor opiera